



# BOLLETTINO

SALA STAMPA DELLA SANTA SEDE

N. 0369

Martedì 26.06.2001

## VISITA PASTORALE DI SUA SANTITÀ GIOVANNI PAOLO II IN UCRAINA (23-27 GIUGNO 2001) - (VIII)

Questa mattina, alle ore 8.30, il Santo Padre lascia il Palazzo Arcivescovile di S. Giorgio di Lviv e si reca all'Ippodromo nella periferia sud della città per celebrare la Santa Messa in rito latino, nel corso della quale beatifica i Servi di Dio Józef Bilczewski (1860-1923), Arcivescovo di Leopoli dei Latini, e Zygmunt Gorazdowski (1845-1920), fondatore della Congregazione delle Suore "Józefitki". Concelebrano con il Papa i Vescovi cattolici dell'Ucraina insieme ai Cardinali e ai Vescovi del Seguito Papale.

Nel corso della Celebrazione Eucaristica, dopo l'indirizzo di omaggio al Santo Padre dell'Arcivescovo di Leopoli dei Latini, Em.mo Card. Marian Jaworski, e dopo la proclamazione del Santo Vangelo, Giovanni Paolo II pronuncia l'omelia in lingua polacca di cui pubblichiamo inoltre la traduzione in italiano e inglese:

### OMELIA DEL SANTO PADRE

1. «*Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*» (J 2, 5).

Odczytany przed chwilą urywek Ewangelii opisuje pierwsze wystąpienie Maryi w życiu publicznym Jezusa i podkreśla Jej współudział w misji Syna. Podczas wesela w Kanie, w którym uczestniczą Maryja, Jezus i Jego uczniowie, kończy się zapas wina. Maryja, okazując wiarę w Syna i śpiesząc z pomocą dwojgu nowożeńcom, którzy znaleli się w trudnej sytuacji, nakłania Zbawiciela, aby temu zaradził. On zaś dokonał swego pierwszego cudu.

«*Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?*» - odpowiada Jej Jezus (J 2, 4). Te słowa nie onieśmielają Maryi, która mówi do sług: «*Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*» (J 2, 5). Ponownie wyraża zaufanie do Syna i Jej wstawienictwo zostaje wynagrodzone.

To ewangeliczne wydarzenie zachęca nas dziś do kontemplacji Maryi jako «Wspomożenia Wiernych» w każdej potrzebie. Pouczające byłoby prześledzenie dziejów chrześcijańskiego ludu i odnalezienie w nich znaków macierzyńskiej opieki Maryi, zawsze zatroskanej o dobro swoich dzieci. Moglibyśmy zgromadzić liczne świadectwa o sytuacjach, w których Maryja występowała w obronie osób i społeczności. Jednakże najpiękniejsze świadectwa możemy odnaleźć w życiu waszych świętych.

Przyjrzyjmy się dzisiaj dwóm synom tej ziemi, którzy z nabożeństwa do Najświętszej Panny czerpali bodziec, aby dążyć do doskonałości, co dziś zostaje uroczyście uznane. Są to arcybiskup Józef Bilczewski i ksiądz Zygmunt Gorazdowski. Obydwaj darzyli Matkę Chrystusa głęboką miłością. Swoim życiem i pasterską posługą nieustannie odpowiadali na Jej wezwanie: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Heroicznie posłuszni nauczaniu Chrystusa, podążali wąską drogą świętości. Obaj żyli tutaj, we Lwowie, prawie w tym samym czasie. Razem też zostają dziś wpisani w poczet Błogosławionych.

2. Wspominając ich, pozdrawiam z radością was wszystkich tutaj obecnych. W szczególny sposób witam księży kardynałów Mariana Jaworskiego i Lubomyra Husara, biskupów z Konferencji Episkopatu Ukrainy oraz z Synodu Biskupów Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego. Witam także was kapłanów, zakonników i zakonnice, seminarzystów i wszystkich, którzy uczestniczycie czynnie w różnych formach działalności duszpasterskiej. Serdecznie pozdrawiam młodych, rodziny, chorych i całą wspólnotę, która zgromadziła się tutaj, aby przyjąć duchowe przesłanie nowych błogosławionych.

Cieszę się, że Archidiecezja Lwowska zyskuje już drugiego błogosławionego arcybiskupa. Po Jakubie Strzemie, który przewodził temu ludowi w latach 1391-1409 i został beatyfikowany w 1790 roku, do chwały ołtarzy zostaje dziś wyniesiony inny ojciec tej archidiecezji, Józef Bilczewski. Czyż nie jest to świadectwem ciągłości wiary tego ludu i błogosławieństwa Boga, który posyła mu pasterzy godnych swego powołania? Jakże nie dziękować Bogu za ten dar, ofiarowany lwowskiemu Kościołowi?

Arcybiskup Józef Bilczewski kieruje do nas wezwanie, abyśmy ofiarnie żyli miłością do Boga i bliźniego. To ona była najwyższą regułą jego życia. Od pierwszych lat kapłaństwa darzył żarliwą miłością Prawdę objawioną, co sprawiło, że z poszukiwań teologicznych uczynił oryginalną drogę realizowania w konkretnych czynach przykazania miłości Boga. W życiu kapłańskim, podobnie jak w pracy na wielu ważnych stanowiskach na lwowskim Uniwersytecie Jana Kazimierza, potrafił dawać świadectwo miłości do Boga i zarazem wielkiej miłości do człowieka. Szczególną troską otaczał ubogich, utrzymywał też stosunki nacechowane szacunkiem i życzliwością zarówno ze współpracownikami, jak i ze studentami, którzy odwzajemniali mu się zawsze wielkim poważaniem i serdecznością.

Dzięki nominacji na arcybiskupa mógł niezmiernie poszerzyć zasięg oddziaływania swojej miłości. W szczególnie trudnym okresie pierwszej wojny światowej nowy Błogosławiony dał się poznać jako żywa ikona Dobrego Pasterza, zawsze gotów nieść otuchę swoim wiernym i wspierać ich natchnionymi słowami, pełnymi życzliwości. Spieszył z pomocą ubogim, których darzył tak szczególnym upodobaniem, że pragnął pozostać wśród nich nawet po śmierci i dlatego rozporządził, aby pochowano go na cmentarzu janowskim we Lwowie, gdzie grzebano doczesne szczątki nędzarzy. Ten dobry i wierny sługa Pański, ożywiany głęboką duchowością i niegasnącą miłością, był kochany i szanowany przez wszystkich swoich współobywateli, bez względu na wyznanie, obrządek czy narodowość.

Dzisiaj jego świadectwo jaśniej przed nami i jest dla nas zachętą i bodcem, aby także nasze apostołstwo, karmione głęboką modlitwą i żarliwym nabożeństwem do Najświętszej Panny, służyło wyłącznie chwale Bożej i świętej Matce Kościołowi, dla dobra dusz.

3. Ta beatyfikacja jest także dla mnie ródłem szczególnej radości. Błogosławiony Józef Bilczewski wpisuje się w linię mojej sukcesji apostołskiej. To on bowiem konsekrował arcybiskupa Bolesława Twardowskiego, ten zaś z kolei wyświęcił biskupa Eugeniusza Baziaka, z którego rąk otrzymałem święcenia biskupie. Tak więc dzisiaj ja również zyskuję nowego, szczególnego patrona. Dziękuję Bogu za ten przedziwny dar.

Jest jeszcze jedna okoliczność, której nie można przeoczyć przy tej okazji. Błogosławiony arcybiskup Bilczewski został konsekrowany przez kardynała Jana Puzynę, biskupa krakowskiego. Obok niego stali jako współkonsekrujący błogosławiony Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski, i sługa Boży Andrzej Szeptycki, arcybiskup greckokatolicki. Czyż nie było to wydarzenie niezwykle? Duch Święty sprawił wówczas, że spotkali się trzej wielcy Pasterze, z których dwaj zostali już ogłoszeni błogosławionymi, a trzeci - jak Bóg da - dostąpi tego w przyszłości. Ta ziemia prawdziwie zasłużyła na to, aby ujrzeć ich razem, gdy dokonywali uroczystego aktu ustanowienia kolejnego następcy Apostołów. Zasłużyła, aby zobaczyć ich zjednoczonych. Ich jedność

pozostaje znakiem i wezwaniem dla wiernych należących do owczarni każdego z nich, którzy za ich przykładem mają budować komunie, zagrożoną przez pamięć o wydarzeniach z przeszłości i przez uprzedzenia wyrosłe z nacjonalizmu.

Dzisiaj, gdy wielbimy Boga za to, że ci Jego słudzy okazali tak nieugiętą wierność Ewangelii, odczuwamy głęboką wewnętrzną potrzebę uznania różnych przejawów niewierności ewangelicznym nakazom, jakich nierzadko dopuszczali się chrześcijanie pochodzenia zarówno polskiego, jak i ukraińskiego, zamieszkujący tę ziemię. Czas już oderwać się od bolesnej przeszłości! Chrześcijanie obydwu narodów muszą iść razem w imię jedynego Chrystusa, ku jednemu Ojcu, prowadzeni przez tego samego Ducha, który jest ródłem i zasadą jedności. Niech przebaczenie - udzielone i uzyskane - rozleje się niczym dobroczynny balsam w każdym sercu. Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy gotowi będą stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, aby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, braterskiej współpracy i autentycznej solidarności. Dzisiaj arcybiskup Józef Bilczewski i i jego towarzysze biskup Pelczar i arcybiskup Szeptycki wzywają was: trwajcie w jedności!

A są tu jeszcze Wilamowice - bo widziałem transparent - miejsce pochodzenia i narodzenia arcybiskupa Bilczewskiego. Gratuluję tej miejscowości i tej parafii dzisiejszego święta. Szczęść Boże!

4. W okresie, gdy arcybiskup Bilczewski pełnił pasterską posługę we Lwowie, spędził tam ostatnie lata swego ziemskiego życia również ks. Zygmunt Gorazdowski, prawdziwa perła łańciskiego duchowieństwa tej archidiecezji. Choć był słabego zdrowia, powodowany niezwykłą miłością bliźniego poświęcał się nieustannie służbie ubogim. Postać młodego kapłana, który nie bacząc na poważne niebezpieczeństwo zarażenia opiekował się chorymi w Wojniłowie i własnymi rękoma opatrywał ciała zmarłych na cholera, pozostała w pamięci współczesnych jako żywe świadectwo miłosiernej miłości Zbawiciela.

Żarliwe umiłowanie Ewangelii kazało mu być obecnym w szkołach, podejmować przedsięwzięcia wydawnicze i różne inicjatywy katechetyczne, zwłaszcza z myślą o młodzieży. Świadectwem autentyczności jego apostołstwa była nieustanna działalność charytatywna. W pamięci lwowskich wiernych pozostaje on jako «ojciec ubogich» i «ksiądz bezdomnych». Okazywał w tej dziedzinie prawie niewyczerpaną pomysłowość i ofiarność. Jako sekretarz «Instytutu Ubogich Chrześcijan» był obecny wszędzie tam, gdzie rozlegał się krzyk ludzkiego cierpienia, na który starał się odpowiadać tworząc liczne dzieła charytatywne - właśnie tutaj, we Lwowie.

Po jego śmierci uznano, że był «prawdziwym zakonnikiem, choć nie złożył specjalnych ślubów», a ze względu na swą całkowitą wierność Chrystusowi ubogiemu, czystemu i posłusznemu pozostaje dla wszystkich szczególnie wiarygodnym świadkiem Bożego miłosierdzia. Jest świadkiem przede wszystkim dla was, drogie Siostry św. Józefa, które staracie się wiernie go naśladować, szerząc miłość do Chrystusa i do braci przez dzieła wychowawcze i opiekuńcze. Od błogosławionego Zygmunta Gorazdowskiego nauczyliście się czerpać siłę do pracy apostołskiej z głębokiego życia modlitewnego. Życzę wam, abyście tak jak on potrafiły godzić działanie z kontemplacją, karmiąc swe życie duchowe żarliwym nabożeństwem do Męki Chrystusa, tkliwą miłością do Niepokalanej Dziewicy i szczególną czcią św. Józefa, którego wiarę, pokorę, roztropność i odwagę ksiądz Zygmunt starał się naśladować.

5. Przykład błogosławionych Józefa Bilczewskiego i Zygmunta Gorazdowskiego niech będzie zachętą dla was, drodzy kapłani, zakonnicy, zakonnice, seminarzyści, katecheci i studenci teologii. W tej chwili w szczególności myślę o was i wzywam was, abyście przyswoili sobie duchową i apostołską lekcję, pozostawioną przez tych dwóch błogosławionych pasterzy Kościoła. Naśladujcie ich! Wy, którzy na różne sposoby pełnicie szczególną posługę na rzecz Ewangelii, winniście tak jak oni czynić wszystko, co możliwe, aby dzięki waszemu świadectwu każdy człowiek, niezależnie od wieku, pochodzenia, wykształcenia i statusu społecznego, czuł w głębi serca, że jest kochany przez Boga. Taka jest wasza misja.

Dążcie usilnie do tego, żeby kochać wszystkich i być do dyspozycji każdego, nie uchybiając nigdy wierności Chrystusowi i Kościołowi. Na tej drodze z pewnością napotkacie wiele trudności i zaznacie niezrozumienia, które czasem może prowadzić nawet do prześladowania.

Dobrze o tym wiedzą najstarsi z was. Jest wśród was wielu tych, którzy w drugiej połowie ubiegłego stulecia nie mało wycierpieli z powodu swej przynależności do Chrystusa i do Kościoła. Pragnę złożyć hołd wam wszystkim, drodzy kapłani, zakonnicy i zakonnice, którzy pozostaliście wierni temu Ludowi Bożemu. Do was zaś, którzy teraz stojecie u boku tych ofiarnych sług Ewangelii i staracie się kontynuować ich misję, mówię: nie lękajcie się! Chrystus nie obiecuje łatwego życia, ale zawsze zapewnia nam swoją pomoc.

6. *Duc in altum!* Wypłyn na głębię, lwowski Kościele łańciński! Pan jest z Tobą! Nie lękaj się trudności, które także dzisiaj stają na twojej drodze. Z Chrystusem odniesiesz zwycięstwo! Odważnie dąż do świętości: w niej kryje się niezawodna obietnica prawdziwego pokoju i trwałego postępu.

Drodzy bracia i siostry, zawierzam was opiece Maryi, Matki Bożej Łaskawej, od wieków czczonej przez was w wizerunku, który dzisiaj z radością ukoronuję. Cieszę się, że i ja mogę pokłonić się przed tym obrazem, pamiętającym śluby króla Jana Kazimierza. «Śliczna Gwiazda miasta Lwowa» niech będzie dla was oparciem i niech przyniesie wam pełnię łask.

Lwowski Kościele łańciński, niech się wstawiają za tobą wszyscy święci i święte, którzy wzbogacili twoje dzieje. Niech cię otaczają szczególną opieką błogosławieni arcybiskupi Jakub Strzemię i Józef Bilczewski wraz z księdzem Zygmuntem Gorazdowskim. Id naprzód z ufnością w imię Chrystusa, Odkupiciela człowieka! Amen.

[01078-09.02[Testo originale: Polacco]

### TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA

1. *"Fate quello che vi dirà" (Gv 2,5).*

Il brano del Vangelo, appena proclamato, presenta il primo intervento di Maria nella vita pubblica di Gesù e pone in risalto la sua cooperazione alla missione del Figlio. A Cana, nel corso di un convito nuziale a cui prendono parte Maria, Gesù e i suoi discepoli, viene a mancare il vino. Manifestando la sua fede nel Figlio e venendo in soccorso ai due giovani sposi in difficoltà, Maria sollecita il Salvatore a provvedere compiendo il primo miracolo.

*"Che ho da fare con te, o Donna? Non è ancora giunta la mia ora" (Gv 2,4)*, le risponde Gesù. Di fronte a queste parole Maria non si scoraggia e rivolta ai servi dice: *"Fate quello che vi dirà" (Gv 2,5)*. Ella rinnova la sua fiducia nel Figlio e vede premiata col miracolo la sua intercessione.

L'episodio evangelico ci invita quest'oggi a contemplare Maria quale "Aiuto dei cristiani" in ogni necessità. Sarebbe istruttivo ripercorrere le vicende del popolo fedele per riconoscervi i segni della protezione materna di Maria, sempre sollecita del bene dei suoi figli. Potremmo raccogliere tante testimonianze degli interventi di Maria a salvaguardia dei singoli e della comunità. Ma le testimonianze più belle le possiamo raccogliere nella vita dei vostri santi.

Fermiamo oggi il nostro sguardo su due figli di questa Terra, che dalla devozione alla Vergine Santissima trassero stimolo per un cammino di perfezione, oggi solennemente riconosciuto. Essi sono l'Arcivescovo Giuseppe Bilczewski e il sacerdote Zygmunt Gorazdowski. Ambedue nutrono un profondo amore per la Madre del Signore. La loro vita ed il loro servizio pastorale furono una continua risposta al suo invito: *"Fate quello che vi dirà"*. Eroicamente obbedienti agli insegnamenti del Signore, percorsero la via stretta della santità. Entrambi vissero qui a Leopoli, quasi negli stessi anni. Insieme vengono oggi iscritti nell'albo dei Beati.

2. Nel loro ricordo, mi è gradito salutare tutti voi qui presenti. Saluto, in modo speciale, i Signori Cardinali Marian Jaworski e Lubomyr Husar, i Vescovi della Conferenza Episcopale Ucraina e quelli del Sinodo dei Vescovi della Chiesa Greco-cattolica Ucraina. Saluto pure voi, sacerdoti, religiosi e religiose, seminaristi e quanti siete attivamente impegnati nelle varie attività pastorali. Un saluto affettuoso ai giovani, alle famiglie, agli ammalati e all'intera Comunità qui idealmente adunata per accogliere il messaggio spirituale dei nuovi Beati.

Sono lieto che l'Arcidiocesi di Leopoli ottenga un secondo Arcivescovo beato. Dopo Jakub Strzemię, che guidò

questo popolo negli anni 1391-1409 e fu beatificato nel 1790, viene oggi elevato alla gloria degli altari un altro Pastore di quest'Arcidiocesi, Giuseppe Bilczewski. Non è questa una testimonianza della continuità della fede di questo popolo e della benedizione di Dio, che gli manda Pastori degni della loro vocazione? Come non ringraziare Dio per questo dono concesso alla Chiesa di Leopoli?

Dall'Arcivescovo Giuseppe Bilczewski riceviamo l'invito a vivere con generosità l'amore di Dio e del prossimo. Fu questa la regola suprema della sua vita. Sin dai primi anni di sacerdozio, egli coltivò un'ardente passione per la Verità rivelata, che lo condusse a fare della ricerca teologica una via originale per tradurre in comportamenti concreti il comandamento dell'amore verso Dio. Nella vita sacerdotale, come nelle varie importanti mansioni ricoperte presso l'Università "Giovanni Casimiro" di Leopoli, egli seppe sempre testimoniare, insieme con l'amore per Dio, anche un grande amore per il prossimo. Nutrì una particolare attenzione ai poveri e coltivò rapporti rispettosi e cordiali sia verso i colleghi, sia verso gli studenti, che lo ricambiarono sempre con grande stima ed affetto.

La nomina ad Arcivescovo gli offrì l'occasione per dilatare a dismisura i confini della sua carità. Nel periodo particolarmente difficile del primo conflitto mondiale, il nuovo Beato apparve come l'icona vivente del Buon Pastore, pronto ad incoraggiare e sostenere i suoi fedeli con parole ispirate e piene di benevolenza. Venne in soccorso dei bisognosi, verso i quali nutrì una predilezione tale, da voler rimanere con loro anche dopo la sua morte, decidendo di essere sepolto nel cimitero di Janow in Leopoli, che accoglieva le spoglie mortali dei diseredati. Servo buono e fedele del Signore, animato da profonda spiritualità e incessante carità, fu amato e stimato da tutti i suoi concittadini, senza distinzione di confessioni, rito o nazionalità.

Oggi la sua testimonianza brilla dinanzi a noi come incoraggiamento e stimolo, perché anche la nostra azione apostolica, alimentata da profonda preghiera e da tenera devozione alla Vergine, sia tutta dedicata alla gloria di Dio e al servizio della santa Madre Chiesa per il bene delle anime.

3. Questa beatificazione costituisce anche per me un motivo particolare di gioia. Il beato Giuseppe Bilczewski rimane nella linea della mia successione apostolica. Infatti egli consacrò l'Arcivescovo Boleslao Twardowski, il quale a sua volta ordinò vescovo Eugenio Baziak, dalle cui mani ho ricevuto l'ordinazione vescovile. Oggi, dunque, anch'io ricevo un nuovo, particolare patrono. Ringrazio Dio per questo mirabile dono.

C'è anche un altro particolare che non può essere trascurato in questa occasione. Il beato Arcivescovo Bilczewski fu consacrato dal Cardinale Giovanni Puzyna, Vescovo di Cracovia. Gli erano al fianco come consacranti il beato Giuseppe Sebastiano Pelczar, Vescovo di Przemyśl, e il Servo di Dio Andrey Sheptytskyj, Arcivescovo greco-cattolico. Non fu questo un evento stupendo? In quella circostanza lo Spirito Santo fece incontrare tre grandi Pastori, di cui due sono proclamati beati e il terzo, a Dio piacendo, lo sarà. Davvero meritava questa terra di vederli insieme nell'atto solenne della creazione di un successore degli Apostoli. Meritava di vederli uniti. Questa loro unione resta come segno ed una chiamata per i fedeli dei rispettivi greggi, che dal loro esempio sono invitati a costruire la comunione insidiata dal ricordo delle vicende storiche e dai pregiudizi sorti dal nazionalismo.

Oggi, mentre rendiamo lode a Dio per l'invitta fedeltà al Vangelo di questi suoi Servi, avvertiamo l'intima spinta a riconoscere le infedeltà evangeliche in cui sono incorsi non pochi cristiani di radice sia polacca che ucraina, residenti in questi luoghi. E' tempo di prendere le distanze dal doloroso passato. I cristiani delle due Nazioni devono camminare insieme nel nome dell'unico Cristo, verso l'unico Padre, guidate dallo stesso Spirito Santo, fonte e principio di unità. Il perdono offerto e ricevuto si diffonda come balsamo benefico nel cuore di ciascuno. La purificazione della memoria storica disponga tutti a far prevalere quanto unisce su quanto divide, per costruire insieme un futuro di reciproco rispetto, di fraterna collaborazione e di autentica solidarietà. Oggi l'Arcivescovo Giuseppe Bilczewski e i suoi compagni Pelczar e Sheptytskyj vi esortano: siate uniti!

Sono presenti qui oggi anche i fedeli di Wilamowice. Questo è il paese di nascita e di provenienza dell'Arcivescovo Bilczewski. Invo il mio saluto agli abitanti di quella regione e ai fedeli della parrocchia in occasione della festa di oggi.

4. Durante gli anni dell'episcopato di Mons. Bilczewski, visse in Leopoli l'ultima parte della sua esistenza terrena anche don Zygmunt Gorazdowski, autentica perla del clero latino di questa Arcidiocesi. La sua straordinaria carità lo portò a dedicarsi senza sosta ai poveri, nonostante le sue precarie condizioni di salute. La figura del giovane sacerdote che, dimentico del grave pericolo di contagio, si aggirava tra gli ammalati di Wojnilow e ricomponeva personalmente i corpi dei morti di colera, è rimasta nella memoria dei contemporanei come vivente testimonianza dell'amore misericordioso del Salvatore.

Ebbe una passione ardente per il Vangelo che lo portò a farsi presente nelle scuole, nel campo dell'editoria e in varie iniziative catechetiche, soprattutto nei confronti dei giovani. La sua azione apostolica era poi convalidata da un impegno caritativo che non conosceva soste. Nel ricordo dei fedeli di Leopoli egli rimane come il "padre dei poveri" e il "sacerdote dei senzatetto". La sua creatività e la sua dedizione in questo ambito quasi non ebbero confini. Come Segretario dell'"Istituto dei poveri cristiani", fu presente dovunque si levasse il grido angosciato della gente, a cui cercò di rispondere, proprio qui a Leopoli, con numerose istituzioni caritative.

Riconosciuto alla sua morte come "un vero religioso, anche se privo di voti speciali", per la sua piena fedeltà a Cristo povero, casto ed obbediente, egli resta per tutti un testimone privilegiato della divina misericordia. Testimone egli è, in particolare, per voi, care Suore di San Giuseppe, che cercate di seguirlo fedelmente nel diffondere l'amore per Cristo e per i fratelli mediante opere educative e assistenziali. Dal beato Zygmunt Gorazdowski voi avete appreso ad alimentare l'attività apostolica con un'intensa vita di preghiera. Il mio augurio è che possiate, come lui, conciliare l'azione con la contemplazione, nutrendo la vostra pietà con un'ardente devozione alla Passione di Cristo, un tenero amore per la Vergine Immacolata e una venerazione tutta speciale per San Giuseppe, del quale don Zygmunt cercava di imitare la fede, l'umiltà, la prudenza ed il coraggio.

5. L'esempio dei beati Giuseppe Bilczewski e Zygmunt Gorazdowski sia di sprone per voi, cari sacerdoti, religiosi e religiose, seminaristi, catechisti e studenti di teologia. A voi penso in maniera tutta speciale in questo momento e vi invito a raccogliere la lezione spirituale e apostolica di questi due Beati pastori della Chiesa. Imitateli! Voi, che in vario modo svolgete un servizio speciale al Vangelo, dovete fare come loro il possibile perché, attraverso la vostra testimonianza, ciascun uomo, qualsiasi sia la sua età, origine, formazione, stato sociale, si senta amato da Dio nel profondo del cuore. E' questa la vostra missione.

Vostro impegno prioritario sia amare tutti ed essere disponibili per ciascuno, mai venendo meno alla vostra fedeltà a Cristo e alla Chiesa. Questa è una strada certo irta di difficoltà e di incomprensioni, che talora può comportare persino persecuzione.

Ne sono ben consapevoli i più anziani. Ci sono tra voi molti che, nella seconda metà del secolo scorso, hanno subito non poche sofferenze a causa della loro adesione a Cristo e alla Chiesa. Voglio rendere omaggio a tutti voi, cari sacerdoti, religiosi e religiose che siete rimasti fedeli a questo Popolo di Dio. Ed a voi, che ora affiancate questi generosi operai del Vangelo cercando di portare avanti la loro missione, dico: non temete! Cristo non promette una vita facile, ma assicura sempre il suo aiuto.

6. *Duc in altum!* Prendi il largo, Chiesa di Leopoli dei Latini! Il Signore è con Te! Non temere di fronte alle difficoltà che anche oggi insidiano il tuo cammino. Con Cristo tu sarai vittoriosa. Scegli con coraggio la santità: lì è posta la premessa sicura della pace vera e del progresso duraturo.

Carissimi Fratelli e Sorelle, vi affido alla protezione di Maria Benevola Madre di Dio, che da secoli venerata nell'effigie che avrò la gioia d'incoronare oggi. Sono lieto di potermi anch'io inchinare davanti a questa immagine che ricorda i voti del re Giovanni Casimiro. La "Graziosa Stella di Leopoli" vi sia di sostegno e vi porti la pienezza delle grazie.

Chiesa di Leopoli dei Latini, intercedano per te tutti i santi e le sante che hanno arricchito la tua storia. Ti proteggano in modo speciale i beati Arcivescovi Jakub Strzemię e Giuseppe Bilczewski, con il Padre Zygmunt Gorazdowski. Avanza fiduciosa nel nome di Cristo Redentore dell'uomo! Amen.

## TRADUZIONE IN LINGUA INGLESE

### 1. "Do whatever he tells you" (Jn 2:5).

The Gospel passage just proclaimed tells of Mary's first intervention in the public life of Jesus and brings to light her cooperation in the mission of her Son. During a wedding feast at Cana attended by Mary and Jesus and his disciples, the wine runs out. Showing faith in her Son and coming to the help of the embarrassed bride and groom, Mary encourages the Saviour to respond to their need and so he performs his first miracle.

"Woman, what have you to do with me? My hour has not yet come" (Jn 2:4), says Jesus in reply. But Mary is not put off by these words, and turning to the servants she says: "Do whatever he tells you" (Jn 2:5). She shows fresh confidence in her Son and sees her plea rewarded by the miracle.

The Gospel episode invites us today to contemplate Mary as "Help of Christians" in our every need. It would be instructive to retrace the history of a people that has been faithful in order to recognize the signs of the maternal protection of Mary, who is always concerned for the well-being of her children. We would be able to gather so many testimonies of Mary's interventions on behalf of individuals and communities. But the most beautiful testimonies we find in the lives of your saints.

Let our gaze rest upon two sons of this land whose devotion to the Blessed Virgin inspired them to follow a path of perfection, as today we are solemnly recognizing. They are Archbishop Józef Bilczewski and Father Zygmunt Gorazdowski, both of whom had nurtured a deep love for the Mother of the Lord. Their lives and their pastoral service were an unceasing response to her summons: "Do whatever he tells you" (Jn 2:5). Heroically obedient to the Lord's teaching, they travelled the narrow path of holiness. Both lived here in Lviv, at almost the same time. Today their names are inscribed together in the book of the Blessed.

2. In remembering them, I am happy to greet all of you here present. I greet especially Cardinal Marian Jaworski and Cardinal Lubomyr Husar, the Bishops of the Ukrainian Episcopal Conference and those of the Synod of Bishops of the Greek Catholic Ukrainian Church. I greet as well the priests, the men and women religious, the seminarians and all of you who are actively engaged in different pastoral activities. I send an affectionate greeting to the young people, the families, the sick and the entire community gathered here in spirit to welcome the spiritual message of the newly Beatified.

I am pleased that the Archdiocese of Lviv now has a second Archbishop beatified. The year 1790 saw the beatification of Jakub Strzemię, who was the leader of this Church from 1391-1409, and now another Pastor of the Archdiocese, Józef Bilczewski, is raised to the honours of the altar. Does this not testify to the continuity of the faith of this people and to the blessing of God, who sends them Pastors worthy of their calling? How can we fail to give thanks to God for this gift to the Church in Lviv?

Archbishop Józef Bilczewski invites us to be generous in living the love of God and neighbour. This was his supreme rule of life. From the early years of his priesthood he cultivated a burning passion for revealed Truth, and this led him to make theological research an original way of translating the command to love God into practical behaviour. In his priestly life, as in the various important positions he held at the Jan Casimir University in Lviv and at the Jagiellonian University in Kraków, he always gave example of his great love of neighbour as well as his love of God. He was especially concerned for the poor, and developed warm and respectful relations with his colleagues and students, who invariably reciprocated with esteem and affection.

His appointment as Archbishop gave him the chance to widen and expand the range of his charity. In the especially difficult period of the First World War, Blessed Józef Bilczewski was like a living icon of the Good Shepherd, ready to encourage and support his people with inspired words full of kindness. He came to the aid of the needy, for whom he nurtured such a love that even beyond death he wanted to be with them, choosing to be laid to rest in the Janow cemetery in Lviv, where paupers were buried. A good and faithful servant of the Lord, motivated by deep spirituality and unceasing charity, he was loved and esteemed by all his fellow citizens, regardless of their religious convictions, rite or nationality.

Today his testimony shines among us as a source of encouragement and inspiration, so that our apostolic activity too, nourished by deep prayer and tender devotion to the Blessed Virgin, will be wholly dedicated to the glory of God and to the service of Holy Mother Church for the good of souls.

3. For me personally, this beatification is a special cause for rejoicing. The Blessed Archbishop Bilczewski is part of the line of my own apostolic succession. He in fact consecrated Archbishop Bolesław Twardowski, who in turn ordained Bishop Eugeniusz Baziak, from whose hands I received episcopal ordination. Today, therefore, I too am receiving a new patron. I thank God for this marvellous gift.

There is also another detail which should not be overlooked on this occasion. Blessed Archbishop Bilczewski was consecrated by Cardinal Jan Puzyna, Bishop of Kraków. With him as co-consecrators were Blessed Józef Sebastian Pelczar, Bishop of Przemyśl, and the Servant of God Andrzej Szeptycki, the Greek Catholic Archbishop. Was this not an amazing event? At that moment, the Holy Spirit brought together three great Pastors, two of whom have been beatified and the third will be with God's help. Truly this land deserved to see them together at the solemn ordination of a successor of the Apostles. It deserved to see them united. Their union remains a sign and a call for the faithful of their respective flocks, summoned by their example to build the communion which remains threatened by the memory of past experiences and by the prejudices stirred up by nationalism.

Today, in praising God for the indomitable fidelity to the Gospel of these his Servants, let us feel ourselves gently nudged to recognize the infidelities to the Gospel of not a few Christians of both Polish and Ukrainian origin living in these parts. It is time to leave behind the sorrowful past. The Christians of the two nations must walk together in the name of the one Christ, towards the one Father, guided by the same Holy Spirit, the source and principle of unity. May pardon given and received spread like a healing balm in every heart. May the purification of historical memories lead everyone to work for the triumph of what unites over what divides, in order to build together a future of mutual respect, fraternal cooperation and true solidarity. Today Archbishop Józef Bilczewski and his companions Pelczar and Szeptycki exhort you: be united!

Today we have with us visitors from Wilamowice. This is Archbishop Bilczewski's place of birth and native area. Greetings to everyone of this area and to the parishioners of the local parish on the occasion of today's festivity.

4. During the years of Archbishop Bilczewski's episcopal ministry, Father Zygmunt Gorazdowski, a true pearl of the Latin clergy of this Archdiocese, lived in Lviv the last part of his life. His extraordinary charity led him to dedicate himself unstintingly to the poor, despite his precarious health. The figure of the young priest who, disregarding the grave risk of infection, moved among the sick people of Wojnilow and personally prepared for burial the bodies of those who had died of cholera, remained in the memory of his contemporaries as a living sign of the merciful love of the Saviour.

He had a burning passion for the Gospel, which led him into schools, into the field of publishing and various catechetical undertakings, especially on behalf of young people. His apostolic activity was bolstered by a commitment to charity which knew no pause. In the memory of the faithful of Lviv, he remains "the father of the poor" and "the priest of the homeless". His creativity and dedication in this area were almost boundless. As secretary of the "Institute of Poor Christians", he was present wherever he heard the anguished cry of the people, to which he strove to respond with many charitable institutions right here in Lviv.

Because of his total fidelity to the poor, chaste and obedient Christ, he was acknowledged when he died as "a true religious, even if he had no special vows", and he remains for everyone a privileged witness to God's mercy. For you in particular he is a witness, dear Sisters of Saint Joseph, as you seek to follow him faithfully in spreading love for Christ and for our brothers and sisters through your educational and charitable work. From Blessed Zygmunt Gorazdowski, you have learnt to nourish your apostolic activity with an intense life of prayer. It is my hope that you will be able, like him, to combine action and contemplation, strengthening your piety with an ardent devotion to the Passion of Christ, a tender love of Mary Immaculate and a very special veneration for Saint Joseph, whose faith, humility, prudence and courage Father Zygmunt strove to imitate.



5. May the example of Blessed Józef Bilczewski and Blessed Zygmunt Gorazdowski be an encouragement for you, dear priests, consecrated men and women, seminarians, catechists and theological students. You are especially in my mind at this time, and I invite you to learn the spiritual and apostolic lesson of these two Blessed Pastors of the Church. Imitate them! In various ways you offer a special service to the Gospel, and like them you must do everything possible so that, by means of your witness, people of every age, background, education and social status will experience the love of God in the depth of their hearts. This is your mission.

Let your prime commitment be to love everyone and to be available to everyone, never flagging in your faithfulness to Christ and the Church. This is certainly a path strewn with difficulties and misunderstandings, which can sometimes lead even to persecution.

The oldest among you are well aware of this. In your midst there are many who, in the second half of the last century, suffered greatly for their attachment to Christ and the Church. I wish to pay homage to all of you, dear priests and consecrated men and women who remained faithful to this People of God. And to you, who now stand with these generous servants of the Gospel seeking to carry on their mission, I say: do not be afraid! Christ does not promise an easy life, but always gives the assurance of his help.

6. *Duc in altum!* Cast your nets into the deep, Church of Lviv of the Latins! The Lord is with you! Do not be afraid when you face the difficulties which even today threaten your journey. With Christ you will be victorious. Bravely choose holiness: therein lies the sure foundation of true peace and lasting progress.

Dear Brothers and Sisters, I entrust you to the protection of Mary, the loving Mother of God, who for centuries you have venerated in the image which it will be my joy to crown today. I am happy to be able to bow before this image which recalls the vows of King Jan Casimir. May the "Gracious Star of Lviv" be your support and bring you the fullness of grace.

Church of Lviv of the Latins, may all the saints who have enriched your history intercede for you. May Blessed Archbishop Jakub Strzemię and Blessed Józef Bilczewski, with Father Zygmunt Gorazdowski, protect you in a special way. Go forward trusting in the name of Christ, the Redeemer of man! Amen.

[01078-02.02] [Original text: Polish]

#### **• PAROLE DEL SANTO PADRE AL TERMINE DELLA CELEBRAZIONE EUCARISTICA**

Pubblichiamo di seguito le parole che il Santo Padre Giovanni Paolo II rivolge ai presenti al termine della Celebrazione Eucaristica:

##### **Italiano:**

Saluto cordialmente i Signori Cardinali, gli Arcivescovi ed i Vescovi qui convenuti da diversi paesi. Cari fratelli, vi ringrazio della vostra partecipazione a queste giornate che vedono la Chiesa Cattolica in Ucraina raccolta in preghiera a torno al Successore di Pietro. La vostra presenza è segno eloquente e prezioso della comunione e della solidarietà delle vostre chiese locali con i figli della chiesa cattolica che vivono in questa terra. Vi aspetto anche domani, per celebrare insieme Cristo Signore, seguito fedelmente come maestro e modello di santità dai martiri e beati della chiesa greco-cattolica.

##### **Traduzione italiana del saluto in lingua ucraina:**

Carissimi vi ringrazio cordialmente per la vostra gioiosa presenza all'odierna celebrazione.

La mia viva gratitudine si rivolge anche a tutta la città di Leopoli per l'accoglienza sincera e calorosa tributatami ieri, segno di grande ospitalità e di apertura di cuore.

Invito tutti voi alla importante beatificazione dei martiri che avrà luogo domani. Vi aspetto anche questo pomeriggio all'incontro con i giovani.

Sia lodato Gesù Cristo!

##### **Polacco:**

Zanim zakończymy tę uroczystą liturgię nie mogę nie wspomnieć tu jeszcze dwóch sławnych postaci związanych z tą ziemią. Wpierw mam na myśli świętego Jana z Dukli, którego relikwie towarzyszą dziś naszemu spotkaniu. Ten duchowy syn św. Franciszka tu we Lwowie pełnił funkcję kustosza kustodii ruskiej, tu zasłynął jako wielki kaznodzieja i spowiednik, i tu dopełnił swojego życia. Dziś powrócił do tego miasta, aby po ponad pięć wiekach cieszyć się owocami swojej świętości w sercach tego wiernego ludu.

Pragnę również wymienić tu wielką postać arcybiskupa ormiańskiego Józefa Teodorowicza. Ten wybitny teolog i duszpasterz, mąż stanu i Kościoła, z mądrością i oddaniem przewodził ormiańskiej wspólnoty w ciągu pierwszych dziesięcioleciach ubiegłego wieku. Wspominając go, pozdrawiam wszystkich wiernych Kościoła ormiańskiego, który od wieków jest obecny na ukraińskiej ziemi i ubogaca ją swą starożytną duchowością i kulturą. Pamięć ormiańskich męczenników i wyznawców niech Was umacnia w wierze, nadziei i miłości!

Za chwilę dokonam koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Łaskawej Pani Lwowa. Niech Jej opieka stale towarzyszy temu miastu i całej Ukrainie.

*[Prima di chiudere questa solenne liturgia, non posso far a meno di ricordare qui ancora due famose figure unite con questa terra. Per primo, ho in mente il santo Giovanni di Dukla, le cui reliquie accompagnano oggi il nostro incontro. Questo figlio spirituale di San Francesco esercitava qui, a Lviv, il ruolo di custode della custodia della Rus', qui si conquistò la fama di grande predicatore e confessore, e qui anche concluse la propria vita. Oggi è ritornato in questa città per gioire, dopo oltre cinque secoli, dei frutti della sua santità nei cuori di questo popolo fedele.*

*Voglio anche menzionare qui la grande figura dell'Arcivescovo armeno Józef Teodorowicz. Questo insigne teologo e pastore, uomo di Stato e di Chiesa, guidò con sapienza e dedizione la comunità armena nel corso dei primi decenni del secolo scorso. Ricordandolo, saluto tutti i fedeli della Chiesa armena, che da secoli è presente in terra ucraina e la arricchisce con la sua antica spiritualità e cultura. Il ricordo dei martiri e dei confessori armeni vi rafforzi nella fede, nella speranza e nella carità! Tra breve incoronerò l'immagine, famosa per le grazie che elargisce, della Benevola Madre di Dio, Signora di Lviv. Che la sua protezione accompagni costantemente questa città e l'intera Ucraina.]*

[01089-XX.02] [Testo originale: Plurilingue]

---